

Kana, Ponad

Stawiam kroki na ścianach...

Chodzę po ścianach oto fikcyjne umiejscowienie

Wtem l.u.c lekki jak pióro; kilo niczego

Po dachach przeskakuję ulice

Posiadam jeden cel

Frazym; namalowałem miasto z hektowysokości

Stąd się biega bosko

biegam minuty grawitacyjnej wolno

Pędzę po dachach jak fale radia

Neurofotomagia mnie napadła

Wtem znam przekoświaksze od wiatru

I mam hipermorficzne wiązadła

Sam układam wirtualne planety; plam...

Ref.

Pędzę po dachach i czuję je jednym skokiem

Biegam po ścianach odbijam się od okien...